

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Sroda, 21 września 1955 roku

Rok IV. Nr 225 (926)



Polska Ludowa
zapewnia wszechstronną pomoc
powracającym do kraju rodakom
Dekret Prezydium Rządu

WARSZAWA. Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie opieki nad repatriantami powraca

jącymi do kraju. Uchwała zapewnia repatriantom wielostronną pomoc państwa zarówno, jeśli chodzi o przejazd do kraju, jak i osiedlenie się oraz uzyskanie pracy.

Powracający do kraju ko rzystać będą z pomocy państwa przy przejeździe z dotychczasowego miejsca pobytu zagranicą do miejsca osiedlenia się w kraju. Po przybyciu do kraju repatrianci otrzymają jednorazowo bezwzględne zasiłki a następnie bezwzględnie za pomogą na urządzenie się w miejscu pracy. Do czasu otrzymania pracy ko rzystać oni będą z bezpłatnego wyżywienia oraz opieki lekarskiej. Powracającym do kraju zapewnią na zostanie pomoc w uzyskaniu mieszkania, przy czym na zaspokojenie tych potrzeb przeznaczają się w różnych rejonach kraju od powiednia ilość 12b. Repatrianci zwolnieni są z opłat celnych od przewiezionego mienia.

Repatrianci nie posiadający kwalifikacji fachowych otrzymają w razie potrzeby odpowiednie przeszkolenie zawodowe. Młodzieży powracającej do kraju stwarza się pełne warunki uczenia się. Repatriantom-rolnikom zapewnią się otrzymanie indywidualnych gospodarstw z odpowiednimi zabudowaniami, bądź też pracę w państwowych gospodarstwach rolnych. W celu zagospodarowania się repatriantom-rolnikom udzielana będzie pomoc finansowa na (Dokończenie na 2 str.)

Bułgaria redukuje liczebność swych sił zbrojnych o 18 tys. żołnierzy
SOFIA. Rada Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii opublikowała następujący komunikat:

Rząd Ludowej Republiki Bułgarii biorąc pod uwagę fakt, że w stosunkach międzynarodowych nastąpiło — zwłaszcza po konferencji genewskiej — pewne złagodzenie napięcia oraz pragnąc przyczynić się do dalszego polepszenia sytuacji międzynarodowej i pogłębienia zaufania między państwami, jak również do umocnienia pokoju i zaufania między państwami Półwyspu Bałkańskiego, postanowił zredukować do dnia 31 grudnia 1955 r. liczebność swych sił zbrojnych o 18 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Fundusze zaoszczędzone dzięki redukcji stanu liczebnego armii, zostaną wykorzystane na budowę domów mieszkalnych, na podniesienie dobrobytu i kultury.

Zwolnieni z szeregu armii, otrzymają pracę w przemyśle, urzędach oraz w rolnictwie.

Układ o stosunkach między Związkiem Radzieckim a NRD jest doniosłym czynnikiem umocnienia pokoju i bezpieczeństwa Europy



Na zdjęciu: na sali obrad w czasie rozmów między delegacjami ZSRR i NRD. Po lewej — delegacja ZSRR; po prawej — delegacja NRD. (Fot. — CAF)

W odpowiedzi na apel PGR ZABORZE

Brygada polowa z PGR Stare Drawsko przystępuje do współzawodnictwa

o tytuł brygady wysokiej jakości

Na apel członków brygady polowej z gospodarstwa PGR Zaborze, którzy postanowili przed terminem zakończyć siewy i wszelkie inne prace jesienne oraz utworzyć brygadę wysokiej jakości i wezwali do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie brygady PGR i spółdzielni produkcyjnych naszego województwa — napływa coraz więcej odpowiedzi.

Robotnicy rolni, traktorzyści i spółdzielcy chętnie przystępują do współzawodnictwa, gdyż rozumieją, że jedynie poprzez przestrzeganie odpowiednich terminów i stosowanie właściwych zabiegów agrotechnicznych można zwiększyć plony z ha.

»Dar Pomorza« powrócił z »Rejsu Przyjaźni«

13 bm. statek szkolny »Dar Pomorza« po długiej morskiej podróży zawinął do Gdyni. Na pokładzie statku odbyło się szkolenie 110 uczniów — przyszłych oficerów naszej floty handlowej. Podróż szkolniczną nosiła miano »Rejsu Przyjaźni«. Celem rejsu była Odesa.

Wszystkie wojska radzieckie opuściły Austrię

WIEDEN. Austriacka Agencja Prasowa opublikowała 19 bm. komunikat oficjalny, w którym m. in. czytamy:

W dniu dzisiejszym ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Austrii I. I. Iljiczew oraz dowódca wojsk radzieckich w Austrii gen. I. I. Bojkow złożyli wizytę wicekanclerzowi A. Scherfowi. General I. I. Bojkow zakomunikował wicekanclerzowi, że wycofanie wojsk radzieckich z Austrii zostanie zakończone 19 września do godz. 20.

Wicekanclerz zwrócił się do I. I. Iljiczewa oraz I. I. Bojkowa z prośbą o przekazanie rządowi radzieckiemu wyrazów wdzięczności za wycofanie wojsk radzieckich przed terminem przewidzianym w traktacie państwowym.



Na zdjęciu: powitanie statku w porcie gdynińskim.

Zakończenie rozmów między delegacjami rządowymi ZSRR i NRD

MOSKWA. Po zakończeniu rokowań moskiewskich między delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej a delegacją rządową Związku Radzieckiego ogłoszono we wtorek następujący komunikat końcowy:

W dniach od 17 do 20 września odbyły się w Moskwie rokowania między delegacją rządową Związku Radzieckiego a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej w rokowaniach uczestniczyli: przewodniczący Rady Ministrów

ZSRR N. A. Bulganin, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow, minister handlu zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow, jak również zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. S. Siemionow, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej G. M. Puszkina, kierownik III wydziału europejskiego w MSZ ZSRR S. G. Łapin.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej w rokowaniach wzięli udział: pre-

(Dokończenie na 2 str.)

W skupie zboża nadal niezadowolająco

Realizacja obowiązkowych dostaw zboża przez wieś koszalińską w dalszym ciągu nie jest jeszcze zadowolająca. Szczególnie źle przedstawia się ściąganie zaległości z ubiegłego miesiąca. Właśnie te zaległości powodują, iż nasze województwo nie może wyjść na bieżąco z realizacją planu. Trzeba, by przydziały gromadzkich rad narodowych, komisje rolne i kolegia orzekające energiczniej postępowali wobec opornych dostawców, którzy ciągną w dół plan swojej wsi czy gromady.

Sytuacja, jeżeli chodzi o lokate poszczególnych powiatów, nie ulega poważniejszemu zmianom. Nadal w czołówce utrzymują się powiaty: Świdwin, Biłogard i Złotów. Wymienione powiaty, po uwzględnieniu zamienników, zboża kwalifikowanego np., bliżej się osiągnęła 90 proc. planu rocznego. Również na końcu tabeli

kolejność pozostaje bez zmian. Powiat koszaliński zdecydowanie (Dokończenie na 2 str.)

Katastrofalny huragan na wschodnim wybrzeżu USA

NOWY JORK. Straszliwy huragan, który jeszcze 18 bm. szalał nad meksykańską prowincją Tampico, przesuwa się obecnie w kierunku północnym, wzdłuż wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych.

Pędzący z szybkością 200 km na godzinę huragan dotarł 19 bm. do stanu Floryda Karolina. Głównie wiatrem fale morskie zatępiły wiele portów. Przepiętione telekablino z południa miasta New Bern zostało zniszczone. Zginęły 2 osoby. W Norfolk woda wdarła się do dzielnic handlowych. Straty oblicza się na dziesiątki milionów dolarów. 20 bm. huragan minął stan New Jersey i osiągnął rejon Nowego Jorku.

Stany Zjednoczone powinny niezwłocznie przystąpić do uzgodnionych porządkiem dziennym rozmów

Oświadczenie delegacji ChRL w Genewie

GENEWA. Dnia 18 bm. delegacja chińska na konferencji ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych opublikowała komunikat, w którym m. in. czytamy:

Po posiedzeniu ambasadorów ChRL i USA w dniu 14 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych Johnson opublikował oświadczenie, które dotyczyło problemów omawianych na tym posiedzeniu. Ambasador Wang Ping-nan ubolewa z tego powodu i uważa za konieczne złożyć następujące wyjaśnienie:

Rozmowy ambasadorów ChRL i USA zorganizowane zostały w wyniku dobrych usług ze strony Indii, Anglii i innych państw. Na samym początku tych rozmów strony porozumiały się co do dwóch punktów porządku dziennego, zgodnie z czym w czasie rozpoczęcia rozmów w specjalnym komunikacie ogłoszono, iż omawiane będą problemy: »repatriacja przez obie strony osób cywilnych« oraz »inne problemy praktyczne istniejące między oboma krajami«.

Obecnie, gdy strony doszły do porozumienia co do pierwszego punktu porządku dziennego, uczestnicy rozmów powinni byłoby zgodnie z normalną procedurą konferencji międzynarodowych, natychmiast przystąpić do dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego.

Jednakże oświadczenie ambasadora Johnsona zawiera twierdzenie, iż dyskusja nad innymi zagadnieniami byłaby przedwczesna, dopóki nie zostanie wykonana uzgodniona decyzja dotycząca repatriacji osób cywilnych. Jeżeli oświadczenie ambasadora John-

Rząd NRF postanowił na wiązać stosunki dyplomatyczne z ZSRR

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Bonn, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej na posiedzeniu 19 bm. jednomyślnie postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim. Rząd NRF zaaprobował porozumienie w tej sprawie, zawarte w Moskwie 13 bm. między delegacjami rządowymi NRF i ZSRR.

GENEWA. Dnia 18 bm. delegacja chińska na konferencji ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych opublikowała komunikat, w którym m. in. czytamy:

Po posiedzeniu ambasadorów ChRL i USA w dniu 14 bm. ambasador Stanów Zjednoczonych Johnson opublikował oświadczenie, które dotyczyło problemów omawianych na tym posiedzeniu. Ambasador Wang Ping-nan ubolewa z tego powodu i uważa za konieczne złożyć następujące wyjaśnienie:

Rozmowy ambasadorów ChRL i USA zorganizowane zostały w wyniku dobrych usług ze strony Indii, Anglii i innych państw. Na samym początku tych rozmów strony porozumiały się co do dwóch punktów porządku dziennego, zgodnie z czym w czasie rozpoczęcia rozmów w specjalnym komunikacie ogłoszono, iż omawiane będą problemy: »repatriacja przez obie strony osób cywilnych« oraz »inne problemy praktyczne istniejące między oboma krajami«.

Obecnie, gdy strony doszły do porozumienia co do pierwszego punktu porządku dziennego, uczestnicy rozmów powinni byłoby zgodnie z normalną procedurą konferencji międzynarodowych, natychmiast przystąpić do dyskusji nad drugim punktem porządku dziennego.

Jednakże oświadczenie ambasadora Johnsona zawiera twierdzenie, iż dyskusja nad innymi zagadnieniami byłaby przedwczesna, dopóki nie zostanie wykonana uzgodniona decyzja dotycząca repatriacji osób cywilnych. Jeżeli oświadczenie ambasadora John-

Układ o stosunkach między Związkiem Radzieckim a NRD

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej ożywiły pragnieniem zacieśnienia ścisłej współpracy i dalszego pogłębienia stosunków przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną na zasadzie równości, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerowania w sprawy wewnętrzne.

uwzględniając nową sytuację, jaką wytworzyła się w związku z wejściem w życie układów paryskich z 1954 r.,

przekonani, że zespolenie wysiłków Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w celu utrzymania i utwardzenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jak również w celu przywrócenia jednności Niemiec jako demokratycznego i pokojowego państwa oraz uregulowania problemu niemieckiego w drodze zawarcia traktatu pokojowego — odpowiada interesom zarówno narodu radzieckiego i narodu niemieckiego, jak też interesom innych narodów Europy,

biorąc pod uwagę zobowiązania międzynarodowe Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz porozumienia międzynarodowe do dotyczące Niemiec jako całości, postanowili zawrzeć następujący układ i wyznaczili jako swych pełnomocników:

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — przewodniczącym Radę Ministrów ZSRR N. A. Bulganina,

prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej — premiera NRD Otto Grotewohla,

którzy po dokonaniu wymiany swych pełnomocnictw uznanych za ważne i sporządzone w należytej formie uzgodnili co następuje:

ART. 1

Układający się strony potwierdzają uroczystie, że stosunki między nimi oparte są na zasadzie całkowitej równości, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerowania w sprawy wewnętrzne.

Zgodnie z tym Niemiecka Republika Demokratyczna ma całkowitą swobodę w decydowaniu o swej polityce wewnętrznej i zagranicznej, w tym również o swych stosunkach z Niemiecką Republiką Federalną, jak też o rozwoju swych stosunków z innymi państwami.

ART. 2

Układający się strony oznajmiają o swej gotowości uczest-

niczenia w duchu szczerzej współpracy we wszystkich akcjach międzynarodowych mających na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie oraz pozostałych w zgodzie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

W tym celu obie strony będą konsultowały się ze sobą we wszystkich doniosłych zadaniach międzynarodowych do dotyczących interesów obu państw oraz będą podejmowały wszystkie możliwe kroki w celu niedopuszczenia do naruszenia pokoju.

ART. 3

Zgodnie z interesem obu stron i w oparciu o zasadę przyjaźni, układający się strony będą pogłębiać i zacieśniać łączące Związek Radziecki i Niemiecką Republikę Demokratyczną stosunki gospodarcze, naukowo-techniczne i kulturalne, będą udzielać sobie nawzajem wszelkiej możliwej pomocy ekonomicznej oraz współpracować ze sobą w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej.

ART. 4

Znajdujące się obecnie na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej zgodnie z obowiązującymi porozumieniami międzynarodowymi wojska radzieckie pozostają na pewien czas w Niemieckiej Republice Demokratycznej za zgodą jej rządu na warunkach, które będą określone w dodatkowym porozumieniu zawartym między rządem ZSRR a NRD.

Znajdujące się na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej wojska radzieckie nie będą ingerowały w sprawy wewnętrzne NRD ani w życie społeczno-polityczne kraju.

ART. 5

Układający się strony zgodnie są co do tego, że głównym ich celem jest osiągnięcie w drodze odpowiednich rokowań pokojowego uregulowania problemu Niemiec jako całości. Zgodnie z tym będą one podejmowały niezbędne wysiłki w celu pokojowego uregulowania problemu Niemiec w drodze zawarcia traktatu pokojowego oraz, w celu przywrócenia jednności Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

ART. 6

Układ będzie obowiązywał od chwili przywrócenia jednności Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa, lub od chwili zmiany jego postanow-

wień, albo położenia kresu jego mocy obowiązującej w drodze porozumienia obu stron.

ART. 7

Układ niniejszy podlega ratyfikacji. Wejdzie on w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpi w Berlinie w najbliższym czasie. Sporządzono w Moskwie w

dnia 20 września 1955 r. w dwóch egzemplarzach, w języku rosyjskim i niemieckim, przy czym oba teksty mają jednakową moc.

Z upoważnienia
Prezydium Rady Najwyższej ZSRR
A. BULGANIN
Z upoważnienia
prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej
OTTO GROTEWOHL

Zakończenie rozmów między delegacjami rządowymi ZSRR i NRD

(Dokończenie z 1 str.)
mierz NRD Otto Grotewohl, wicepremier NRD Willi Stoph, wicepremier NRD Otto Nuschke, wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania NRD Bruno Leuschner, ambasador Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ZSRR Johannes Koenig, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby Ludowej NRD Peter Florin, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Erich Correns, sekretarz generalny demokratycznej partii chłopskiej Berthold Rose, sekretarz generalny partii liberalno-demokratycznej Manfred Gerlach, sekretarz delegacji ambasador Fritz Grosse.

W toku rokowań omówiono podstawowe zagadnienia dotyczące dalszego umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim.

Rokowania toczyły się w przyjaznej i serdecznej atmosferze oraz zakończyły się podpisaniem układu „o stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich”. Obie strony dały wyraz niezłomnemu przekonaniu, że układ ten oparty na zasadach równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, przyczyni się do umocnienia

i dalszego rozwoju istniejących już stosunków przyjaźni między NRD a ZSRR oraz do zacieśnienia ich współpracy. Obie strony są również przekonane, że układ jest doniosłym czynnikiem umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a przez to samo przyczyni się do przywrócenia jednności Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego.

W toku rokowań odbyła się wymiana poglądów na temat zagadnień międzynarodowych interesujących obie strony, a zwłaszcza tych, które pozostają w związku z nadchodzącą konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie. Obie strony potwierdziły, że w celu owocnego rozważenia na wymienionej konferencji zagadnień dotyczących Niemiec konieczny jest udział rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w dyskusji nad tymi zagadnieniami.

Dokonano wymiany poglądów na temat pozostałej w ZSRR części byłych niemieckich jeńców wojennych, którzy odbywają karę wymierzoną im za popełnione zbrodnie. Uwzględniając pismo prezydenta rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również z uwagą na prośbę rządu Niemieckiej Republiki Federalnej rząd radziecki oświadczył, że rozpatrzy tę sprawę przychylnie i zgłosi swe propozycje do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Polska Ludowa zapewnia wszechstronną pomoc powracającym do kraju rodakom

(Dokończenie z 1 str.)

zakup potrzebnego inwentarza.

Wiele uwagi poświęca uchwała sprawie zapewnienia powracającym do kraju zaopatrzenia emerytalnych i inwalidzkich. Repatriantom zapewnia się za liczenie na poczet zaopatrzenia emerytalnego całego okresu pracy zagranicą. Repatrianci, którzy stali się inwalidami wskutek służby wojskowej zagranicą, otrzymała zaopatrzenie inwalidzkie bez względu na przynależność państwową

formacji wojskowych, w których służyli.

Na mocy uchwały powracający do kraju zachowują stopnie wojskowe uzyskane w polskich formacjach wojskowych zagranicą bądź też w armiach sojuszniczych w okresie do zakończenia działań wojennych przeciwko Niemcom hitlerowskim.

Dla koordynacji wykonania postanowień uchwały w sprawie opieki nad repatriantami powracającymi do kraju — Prezydium Rządu powołało pełnomocnika rządu do spraw repatriacji.

W skupie zboża nadal niezadowolająco

(Dokończenie z 1 str.)

od początku „trzyma się” ostatniej pozycji. Ciekawi nas jakie kroki zamierza poczynić kierownictwo i aktywi powiatu, by wreszcie opuścić on niechlubną lokatę.

Sławno, Szczecinek, Kołobrzeg i Słupsk — to poza Koszalinem powiaty, w których najsłabiej przebiegają obowiązkowe dostawy zbóż. Jeżeli chodzi o powiat kołobrzegi, to pocieszającym jest fakt, iż w dniu 19 bm. skupił on 547 ton zboża i od razu o kilka procent podciągnął plan.

W innych powiatach cyfry z dnia 19 bm. są skromniejsze. Np. do pu-

skup w powiecie sławieńskim wpłynęło w tym dniu 93 tony zboża dla państwa.

Skup zboża, to niezmiernie ważna kampania gospodarcza na wsi. Od jej wyników zależy dobre zaopatrzenie miast w chleb, zaś wiele zakładów pracy w surowiec do produkcji.

Nie wolno więc szczędzić sił, by kampania ta przebiegała jak najsprawniej. Dołoży wszelkich starań, by jak najszybciej nadrobić zaległości w obowiązkowych dostawach zboża i rytmicznie, a nawet przed terminem realizować plan.

KOMENTARZ DNIA X sesja ONZ

„...aby uchronić przyszłe pokolenie od klęski wojny, która dwukrotnie za naszego życia przyniosła ludzkości niewypowiedziane nieszczęścia...”

„...aby złączyć nasze siły dla zachowania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa...”

Tymi słowami przedstawił 46 państw, podpisując w czerwcu 1945 roku Kartę Narodów Zjednoczonych, określili podstawowe cele tej organizacji. Światowa opinia publiczna oczekuje, że dziesiąta sesja ONZ, która 20 września rozpocznie się w Nowym Jorku swe obrady, będzie poważnym krokiem w kierunku realizacji tych celów. Pewien optymizm, z jakim spogląda się na perspektywy nowojorskich obrad, ma swoje uzasadnienie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że duch Genewy, który zwykł asystować przy wszystkich ważnych wydarzeniach między narodowych ostatniego okresu, wyberze się również do Nowego Jorku i będzie miał zgola materialny wpływ na przebieg obrad.

Przejrzałem właśnie artykuły zamieszczone w naszym prasie przed rokiem i analizujące sytuację międzynarodową przed poprzednią, IX sesją ONZ. Nie będzie chyba przesadą powiedzieć, że w owej sytuacji sprzed roku nawet najwielki optymista nie wyobraził sobie, iż w stosunkowo krótkim czasie dojdzie do takich wydarzeń, jak zawarcie traktatu z Austrią, konferencja szefów rządów czterech mocarstw czy obrady naukowców na tematy pokojowego wykorzystania energii termojądrowej w Genewie, lub bezpośrednie rokowania amerykańsko-chińskie czy porozumienie w sprawie nawiazania normalnych stosunków między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną. Oto niektóre tylko wydarzenia, które wywołały doniosłe zmiany w sytuacji międzynarodowej.

Nie został jeszcze ogłoszony oficjalny porządek obrad X sesji ONZ. Już dziś można jednak powiedzieć, że uczestnicy nowojorskich obrad omawiać będą szereg doniosłych problemów, żywo interesujących wszystkich ludzi na świecie. Wyrazem znaczenia obrad X sesji ONZ jest fakt, że weźmie w nich udział 19 ministrów spraw zagranicznych, którzy stoją na czele delegacji swoich krajów.

Na czoło problematyki obrad sesji wysuwa się sprawa rozbrojenia. Jak stwierdził przedstawiciel Związku Radzieckiego w Podkomisji Rozbrojenowej ONZ, Sobolew, główne zadanie przy rozpatrywaniu problemu rozbrojenia polega na tym, aby znaleźć drogę do zbliżenia stanowisk w tej kwestii i do osiągnięcia porozumienia zarówno w sprawie redukcji broni klasycznych, jak też zakazu broni atomowej.

Wyścig zbrojeń z pewnościami nie jest drogą do umocnienia bezpieczeństwa narodów. Ta droga jest rozbrojenie. A droga do rozbrojenia — w najbardziej właściwym i pożądanym dla ludzkości sensie tego słowa — została już naleziona. Związek Radziecki, Polska i inne kraje obozu pokoju i socjalizmu dokonały znacznej redukcji swych sił zbrojnych.

Jeśli zajrzymy znów do szerszej perspektywy stołaczych przed X sesją ONZ zapiszemy fakt, że dyskusja nad problemem rozbrojenia posunęła się w ciągu ub. r. znacznie naprzód. Innym ważnym problemem, który omawiany będzie w Nowym Jorku, jest sprawa przyjęcia nowych

członków do ONZ. Jest rzeczą oczywistą, że aby organizacja ta mogła skutecznie spełniać swe zadania, aby stała się prawdziwym forum współpracy między narodami, musi ona być organizacją naprawdę powszechną. Stanowisko Związku Radzieckiego w tej sprawie jest jasne. Przypomnijmy, że obok propozycji przywrócenia Chinom Ludowym praw należnych im w ONZ, Związek Radziecki wysuwał w czasie poprzednich sesji propozycję jednoczesnego przyjęcia czterestu państw: Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Jordani, Austrii, Cejlonu, Nepalu, Libii. Jak widać, ZSRR nigdy nie kierował się sympatią czy antypatią do ustrojów poszczególnych krajów, ale wychodził z założenia, że ONZ — zgodnie z jej Kartą — powinna być organizacją powszechną.

Jak wiadomo, o bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych dokonany będzie wybór trzech niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących z Rady przedstawicieli Brazylii, Nowej Zelandii i Turcji.

Na miejsce ustępującej Turcji nasi przedstawiciele w ONZ zgłosili kandydaturę Polski. Zgłoszenie to nastąpiło zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz z umową zawartą między wielkimi mocarstwami w 1946 roku. Umowa ta przewiduje, iż przedstawicielstwo niestałych członków Rady Bezpieczeństwa powinno być dokonywane na zasadach geograficznych i jedno z tych miejsc w Radzie Bezpieczeństwa powinno być zajmowane przez przedstawiciela Europy wschodniej.

Zasada ta była złamana 2 lata temu, kiedy to miejsce dla przedstawiciela Europy wschodniej zajął Turcja, wysunięta przez zwolenników „zimnej wojny”. Jak się okazuje, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zamierzają z tej ustalonej zasady uczynić zupełną parodię. Mianowicie miejsce dla przedstawiciela krajów Europy wschodniej pragną zarezerwować dla Filipin.

Zamiar ten, który potwierdzają gazety i agencje amerykańskie, wywołuje zrozumiałe oburzenie na całym świecie. Jak podają korespondenci amerykańscy, znaczna część przedstawicieli państw Ameryki Południowej oraz takie państwa azjatyckie, jak: Indie i Burma, nie zamierzają popierać tego jaskrawego aktu gwałcenia postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i układów międzynarodowych.

Naród polski jest przekonany, że nie uda się politykom, którym nie w smak jest odprężenie na świecie i którzy jawnym łamaniem postanowień pragną utrudnić współpracę między narodami i urzęczywistnie swe plany. Państwom Europy wschodniej, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych oraz z umową międzynarodową należy się miejsce w Radzie Bezpieczeństwa. Spośród tych państw zgłoszona została tylko jedna kandydatura — kandydata ra Polski i Polska powinna zająć miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, a nie Filipiny czy jakiegokolwiek innego państwa nie znajdującego się w tej strefie.

Obrady X sesji ONZ rozpoczynają się na parę tygodni przed październikową konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. X sesja ONZ może i powinna przyczynić się do tego, by konferencja ta odbywała się w atmosferze możliwie jak najbardziej sprzyjającej jej sukcesowi.



8 bm. prezydent Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii J. Broz-Tito zwiedził pawilon polski na Targach w Zagrzebiu. Na zdjęciu: prezydent Jugosławii Józef Broz-Tito w towarzystwie radcy handlowego przy Ambasadzie PRL w Belgradzie Edmunda Zielińskiego i dyrektora Pawilonu Polskiego Andrzeja Władki ogląda maszyny produkcji polskiej, wystawione na targach.

Z rozmów w Moskwie pomiędzy delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i NRD

Przemówienie N. A. Bułganina

Uważam przede wszystkim za swój obowiązek podziękować członkom komisji, która opracowała tak doniosły dokument, jak projekt „Układu o stosunkach między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Demokratyczną”. Układ ten rozpoczyna nowy historyczny etap w rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Rząd radziecki zgadza się w pełni z tekstem przedłożonego dokumentu.

Z największym zadowoleniem wysłuchaliśmy dziś przemówień członków delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podzielamy całkowicie wypowiadane przez nich poglądy. Przywiązujemy szczególną wagę do projektu „Układu o stosunkach między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich a Niemiecką Republiką Demokratyczną”. Układ ten przyczyni się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia współpracy i utrwalenia przyjaznych stosunków między naszymi państwami na zasadzie wzajemnego poszanowania suwerenności, na zasadzie równości i nierozdzielności w sprawach wewnętrznych.

Układ uwzględni sytuację, jaka wytworzyła się w związku z wejściem w życie układów paryskich z 1954 r.

Szczególnie pozytywne znaczenie ma fakt, że układ zmierza do zjednoczenia wysiłków ZSRR i NRD w kierunku utrzymania i utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Układ będzie się przyczyniał do przywrócenia jednoci Niemiec, jako państwa pokojowego i demokratycznego. Odpowiada on interesom zarówno narodu radzieckiego i narodu niemieckiego, jak też interesom innych narodów Europy.

Potwierdzamy, że stosunki między nami opierają się na wzajemnym poszanowaniu i całkowitym równouprawnieniu na szczytach państw. Na mocy tego układu — jak to podkreślano — Niemiecka Republika Demokra-

tyczna ma całkowitą swobodę w dziedzinie swej polityki wewnętrznej i zagranicznej w tym również całkowitą swobodę decydowania o swych stosunkach z Niemiecką Republiką Federalną i o rozwoju stosunków ze wszystkimi innymi państwami. W związku z tym rząd radziecki uznał za niecelowe utrzymywanie nadal stanowiska wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech. Rząd radziecki rozpatrzył także sprawę ustaw, dekretów, rozporządzeń i innych uchwał Rady Kontrolnej w Niemczech, wydanych w latach 1945 — 1948 i powziął decyzję, którą pragnie zakomunikować delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz towarzyszy premierowi.

Rząd radziecki postanowił znieść stanowisko wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech i powierzyć ambasadorowi ZSRR w NRD funkcję utrzymywania odpowiednich stosunków z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w Niemieckiej Republice Federalnej, w zakresie zagadnień dotyczących Niemiec jako całości i wynikających z odpowiedzialności czterech mocarstw.

Ponieważ w Niemieckiej Republice Demokratycznej wykonywane zostały uchwały Rady Kontrolnej dotyczące przebiegu życia społeczeństwa na zasadach pokojowych i demokratycznych, ponieważ w Niemieckiej Republice Demokratycznej obowiązują ustawy, dzięki którym pozostawienie w mocy tych uchwał Rady Kontrolnej staje się niepotrzebne, rząd radziecki postanawia, iż odpowiednie ustawy, dyrektywy, rozporządzenia i inne uchwały Rady Kontrolnej wydane w latach 1945 — 1948 tracą moc obowiązującą na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Chciałbym w zakończeniu dać wyraz pewności, że wszystko co osiągnęliśmy w naszych rozmowach będzie odpowiadało zarówno interesom narodu niemieckiego i narodu radzieckiego, jak też interesom innych narodów Europy.

(Dokończenie na 4 str.)

Przemówienie W. Ulbrichta

Towarzyszu przewodniczący! Droży przyjaciele! Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. Bułganin i przewodniczący Rady Ministrów NRD tow. Grotewohl wykazali w całkowitej jedynomyślności historyczną wagę projektu układu będącego przedmiotem naszych obrad. Omawiany projekt nakłada wysoka odpowiedzialność na Izbę Ludową, Radę Ministrów i wszystkich obywateli NRD. W artykule pierwszym układu stwierdza się, że NRD cieszy się swobodą w swej polityce wewnętrznej i zagranicznej, nie wyłączonej swoich stosunków z zachodnio-niemiecką Republiką Federalną. W przeciwnieństwie do tego, rząd bniński zawarł z mocarstwami zachodnimi układy, które podciągają za sobą ograniczenie praw zachodnio-niemieckiej Republiki Federalnej orga dają zachodnim mocarstwom okupacyjnym możliwość utrzymania swych wojsk i ingerowania w sprawy wewnętrzne Niemiec zachodnich w ciągu 50 lat.

Układ między naszymi państwami jest wyrazem nowych stosunków pomiędzy państwami obu demokratycznych i socjalistycznych. Pierwszym obowiązkiem, jaki wynika z przyznania prawa swobodnej decyzji co do wewnętrznych zagadnień niemieckich, jest szczerzy obowiązek rozwijania szczerzej, przyjaźnej współ-

pracy ze Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie.

Układ zawierany obecnie między NRD a Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich pomoże miłującym pokój Niemcom umocnić pokój i wykaże im, że Niemcy nie znajdują się nigdy pod dyktando NATO i militarystów zachodnio-niemieckich. Obecny układ opiera się na założeniu, że Niemieckiej Republice Demokratycznej przysługuje prawo swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych i zewnętrznych.

Z chwilą, gdy Niemcy zachodnie, wbrew woli większości części ludności, zostały przykute przez koła rządzące do naktu północno-atlantycznego i gdy w Bonn przeforsowano ustawy wojskowe, powstała ciężka i skomplikowana sytuacja, jeśli chodzi o sprawę zjednoczenia Niemiec.

Oczywiste jest, że głównym niebezpieczeństwem zagrażającym spokojnemu życiu narodów europejskich jest odrodzenie militarystyki niemieckiej. Nikt nie może oczekiwać, byśmy umożliwili odwetowcom niemieckim rozszerzenie swych pozycji na wzór tego, co było po hitlerowskich wyborach w roku 1933 i przesunięcie ich bazy militarnej aż

(Dokończenie na 4 str.)

W całej pełni zgadzam się z tym wszystkim, co powiedział tow. Bułganin w tej sprawie.

Pragnąłbym podkreślić, że naszym zdaniem, ogromne znaczenie dla rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej ma ścisła współpraca między partiami politycznymi, które zjednoczone są we Frontie Narodowym Niemiec Demokratycznych.

Wszyscy dobrze rozumiemy, że wspólna działalność tych partii i ich przywódców odgrywa wielką rolę w osiąganiu poważnych sukcesów w rozwoju gospodarki i kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w stworzeniu przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim i w dziele dalszego zacieśniania tych stosunków.

Mówiąc o znaczeniu Frontu Narodowego, pragnąłbym również podkreślić owocną działalność przewodniczącego Prezydium Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych profesora Corrensa.

Szczera i wszechstronna współpraca między partiami Frontu Narodowego, to rękojmią Waszego marzu naprzód. Dlatego też pragnąłbym złożyć życzenia dalszych sukcesów w rozwoju ścisłej współpracy między partiami, w imię dalszego rozwoju gospodarki NRD i dobrobytu jej ludności, dla dobra narodu niemieckiego i pokoju powszechnego.

Rozumiemy, że doprowadzić nie do takiej współpracy — to niełatwe zadanie. Wzajemne zrozumienie i współpraca między partiami we wszystkich zagadnieniach niełatwo się realizują w życiu. Przecież powstają zagadnienia, co do których poglądy bywają różne. Przy rozwiązywaniu takich zagadnień potrzebna jest mądrość polityczna. Skoro istnieje koalicja partii, — trzeba się liczyć z interesem partii wchodzących w skład tej koalicji, trzeba szukać i znajdować drogi rozwiązania wszystkich problemów. Należy przy tym oczywiście opierać się na zasadzie konieczności wzajemnych ustępstw, lecz ustępstwa te nie powinny być ze szkoda dla zasadniczego celu, jaki stawia przed sobą Niemiecka Republika Demokratyczna. Jedynie w ten sposób może się umocnić koalicja partii, a tym samym zostaną pomnożone zdobycze Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zadaniem stojącym przed narodem niemieckim, zadaniem, na którym skupia się uwaga milionów Niemców, jest zjednoczenie narodu niemieckiego w jednolitym, niemieckim, miłującym pokój państwie demokratycznym. Jesteśmy zawsze gotowi wszelkimi siłami przyczynić się do pomyslnego rozwiązania tego zadania. Jesteśmy realistami; przy rozwiązywaniu wszelkich zagadnień politycznych i przy rozwiązywaniu tego zadania poglądy powinniśmy trzeźwo oceniać istniejące warunki. Zjednoczenie państwa niemieckiego w taki sposób, aby było ono z korzyścią dla narodów Europy, zależy nie od jednej strony. Występują tu dwie strony: Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna.

Oprócz tego są jeszcze cztery państwa, które mają specjalne zobowiązania, a których poglądy na rozwiązanie problemu niemieckiego także różnią się dotychczas między sobą. Dlatego też nie powinniśmy stwarzać złudzeń. Jak wiadomo, wkrótce odbędzie się spotkanie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie i m. in. będzie omawiany tam problem Niemiec. Nasz punkt widzenia w tej sprawie jest jasny. Chciałbym obecnie podkreślić konkretne fakty. A fakty są następujące: spośród czterech państw, których ministrowie spraw zagranicznych spotykają się w Genewie, trzy należą do bloku północno-atlantycznego (NATO), a jedno państwo do

nie należy. Co więcej, NATO wymierzone jest przeciwko temu państwu. Rządy trzech państw wraz z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej chcą, aby zjednoczenie Niemiec nastąpiło na ich warunkach oraz aby zjednoczone Niemcy również przystąpiły do NATO. Sądzą, że nie odpowiada to interesom narodu niemieckiego, nie odpowiada interesom bezpieczeństwa narodów Europy i nie sprzyja zlagodzeniu napięcia międzynarodowego. Nie możemy absolutnie zgodzić się z takim rozwojem wydarzeń, w wyniku którego zmocniłyby się blok północno-atlantyczny wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego też, gdy toczyły się rozmowy z przedstawicielami Niemieckiej Republiki Federalnej powiedzieliśmy z całą szczerością panu Adenauerowi: nie domagamy się od nas tego, czego dać nie możemy.

Nie możemy przyczynić się do waszego planu zjednoczenia Niemiec, nie możemy wspierać NATO — to znaczy organizacji wymierzonej przeciwko nam, przeciwko sprawie pokoju. Sądzą, że Niemcy w analogicznym wypadku postąpiłoby tak samo.

Podpisanie i wejście w życie układów paryskich, przystąpienie Niemieckiej Republiki Federalnej do NATO stworzyły poważne przeszkody dla zjednoczenia dwóch części Niemiec w jednolite państwo niemieckie.

Powstaje pytanie: jak więc zaspokojone zostaną pragnienia narodu niemieckiego dotyczące zjednoczenia; czy istnieje obecnie sytuacja pozwalająca na zawsze? Odpowiadamy na to wyraźnie i konkretnie: Niemcy powinni sami rozwiązać tę sprawę. Niechaj Niemcy zasiądą przy jednym stole! Problemu niemieckiego nikt lepiej nie rozwiąże niż sami Niemcy. Zjednoczenie Niemiec powinno być dokonane w taki sposób, aby jednolite państwo niemieckie było pokojowe, demokratyczne, aby siły państwa niemieckiego nie były skierowane przeciwko innym państwom. Taktemu rozwiązaniu problemu niemieckiego będziemy jak najusilniej sprzyjać.

Sądzą, że wyrażę nasze wspólne zdanie, jeśli powiem, iż naród niemiecki i narody Związku Radzieckiego zainteresowane są w tym, by utrzymać pokojowe, przyjazne stosunki.

Pragnę zaznaczyć, że widocznie będzie liczyć z tym, iż w Niemczech istnieją dwa państwa — Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna.

Związek Radziecki i Niemiecka Republika Demokratyczna łączą szczerze, przyjaźne stosunki. Rząd radziecki będzie również dążył wszelkimi sposobami do ustalenia przyjaznych stosunków z Niemiecką Republiką Federalną, będzie dążył do tego, aby przyczynić się do zbliżenia obu części Niemiec.

Pragnę jako komunista i jako sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego stwierdzić — nie narzucając tu obecnemu swego zdania — że przed partią naszą, która kieruje się nauką Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina, stoi najszlachetniejsze zadanie — budowa komunizmu.

Dążymy do tego, aby nie było wyzysku człowieka przez człowieka, aby człowiek był przyjacielem człowieka, aby dobrodziejstwo pracy i dobrodziejstwo nauki służyły całemu narodowi. Gdyby wszystkie narody wkroczyły na taką drogę rozwoju, to wszelka możliwość wojny byłaby wyłączona, to nie byłoby żadnych konfliktów zbrojnych.

Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej wkroczyły na drogę budowy socjalizmu. Stanowi to wielkie historyczne wydarzenie w życiu narodu niemieckiego, i

na tej drodze macie nasze poparcie. Życzymy Wam całkowitego sukcesu w Waszej wielkiej, twórczej pracy. Jesteśmy przekonani, że na drodze tej potraficie wywalczyć nowe zwycięstwa. Budowa socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej jest sprawą tak doniosłą, że w tej chwili trudno nawet znaleźć odpowiednie słowa, aby wyrazić w sposób właściwy znaczenie i oibrymnia doniosłość tej sprawy.

Budowa socjalizmu w NRD odpowiada interesom wszystkich ludzi pracy w Niemczech. Liczni robotnicy, którzy znajdują się w szeregach Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej, niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej dążyć będą do współdziałania w budowaniu socjalistycznego państwa niemieckiego. Jednakże walka o socjalizm, o zbudowanie socjalistycznego państwa niemieckiego jest oczywiście wewnętrzna sprawa samej niemieckiej klasy robotniczej, a nie sprawa państwa niemieckiego.

Muszę stwierdzić, że zadanie państwa radzieckiego polega na tym, aby stworzyć dobre, przyjazne stosunki z całym narodem niemieckim. Nie wątpimy, że przywódcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej również do tego dążą.

Kancelarz Niemieckiej Republiki Federalnej p. Adenauer oświadczył również w czasie rozmów w Moskwie, iż rząd NRD dąży do rozwoju przyjaznych stosunków z narodem radzieckim. Nie mam prawa poddawać w wątpliwość tego oświadczenia. Powitamy z zadowoleniem potwierdzenie tych pięknych słów pięknymi czynami.

Wiemy, że jeśli chodzi o przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z którymi pomyślnie prowadzimy rozmowy, to słowa ich i zapewnienia są zgodne z ich praktyczną działalnością i jesteśmy pewni, że tak będzie również w przyszłości. Nasza przyjaźń i wzajemne zaufanie będą z każdym dniem krzepły.

Mamy również nadzieję, że w przyszłości zadowolając się rozwijać się będą stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną. Jednakże, jak mówi rosyjski powiedzenie: „Będzie my żyli — zobaczymy”. Ze swej strony uczynimy wszystko, aby stosunki między Związkiem Radzieckim i Niemiecką Republiką Federalną rozwijały się pomyślnie.

Pragnąłbym także wypowiedzieć się na temat kwestii b. jeńców wojennych, którzy zostali skazani przez sądy radzieckie jako zbrodniarze wojenni. Przypominacie sobie, że w kwestii tej tow. Bułganin i ja wymieniliśmy z Wami poglądy podczas pobytu w Berlinie, gdy wracaliśmy z Genewy. W kwestii tej prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej tow. Pieck zwrócił się listownie do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, tow. Woroszyłowa.

Gdy przybyła do nas delegacja Niemieckiej Republiki Federalnej, poruszyła ona również te kwestie w rozmowach z nami, łącząc ją z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między ZSRR i NRD. Oświadczyliśmy panu Adenauerowi i członkom rządowej delegacji Niemieckiej Republiki Federalnej, że kwestia ta nie ma nic wspólnego z rokowaniami w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, oraz że może ją rozstrzygnąć jedynie Związek Radziecki, albowiem ludzie ci popełnili zbrodnie wobec narodu radzieckiego i zostali za to skazani przez sądy radzieckie. Czas jednak idzie naprzód i ludzie się zmieniają. Jedni zmieniają się na lepsze, inni — na gorsze. Jednakże większość ludzi zmienia się na lepsze.

Dlatego też uważamy, że moż-

na zadośćuczynić próbie w sprawie przedterminowego zwolnienia tych ludzi. Rozumiemy, że mają oni swych krewnych i bliskich, którzy oczekują ich jako ojców, synów, mężów i braci. Rozumiemy, że trzeba się liczyć z uczuciami ludzkimi. Lu dzie ci odbyli już znaczny okres pozbawienia wolności i mamy nadzieję, że ocenią we właściwy sposób wielkoduszność rządu radzieckiego, i po zwolnieniu nie będą się kierowali w stosunku do Związku Radzieckiego chęcią zemsty.

Oto sprawę, jakie chciałem poruszyć w swym przemówieniu.

Jak widać, projekt układu przygotowany przez komisję za dowala obie nasze strony — co nie zdarza się tak często. Najczęściej do rozwiązania problemów dochodzi się w drodze kompromisu. W tym wypadku nie ma kompromisu, ponieważ nie ma walki punktów widzenia, jest natomiast jedność poglądów, jedność światopoglądu. Wprawdzie fakt, że wojska radzieckie pozostaną jeszcze na Waszym terytorium może Was w pewnym stopniu martwić, lecz jesteśmy przekonani, iż we właściwy sposób zrozumiecie konieczność tego kroku. Zdaliśmy sobie jasno sprawę, że obecność obcych wojsk, nawet wojsk zaprzyjaźnionych państw, nie zawsze wyołuje zachwyt ludności. Mimo to jednak, ludzie mogą i powinni zrozumieć, że w obecnych warunkach jest to konieczne. Nasze wspólne postanowienie w sprawie pozostawienia wojsk radzieckich na Waszym terytorium jest postanowieniem czasowym. Zdaliśmy sobie sprawę, że nie jest to przyjemne i dla tego, jeśli ktoś powiedziałby tu, że jest to postanowienie przyjemne, odnieśliśmy się do tego z nieufnością. Czy zgadzacie się ze mną?

ULBRICHT: Zgadzamy się.

CHRUSCZOW: Jednakże będziemy wraz z Wami wytrwale dążyć do takiej sytuacji, aby między państwami osiągnięte zostało porozumienie o redukcji sił zbrojnych w ogóle i o wycofaniu znajdujących się w Niemczech wojsk radzieckich, amerykańskich, angielskich i francuskich. Gdyby Stany Zjednoczone, Anglia i Francja gotowe były uczynić to dzisiaj, to my moglibyśmy tę sprawę rozwiązać natychmiast. Gotowi jesteśmy wycofać swe wojska z Niemiec, lecz pod warunkiem, że wycofają swe wojska nasi partnerzy z czasu wojny z Niemcami hitlerowskimi.

Mamy nadzieję, że w przyszłości rozwiązana zostanie ta sprawa. Nadzieję tę zrodziła genewska konferencja szefów rządów czterech mocarstw. Mamy nadzieję, że duch Genewy będzie się rozwijał i umacniał, lecz nie jako duch czegoś niewidzialnego i niematerialnego, lecz jako konkretne akty, jak to miało miejsce z naszej strony, gdy postanowiliśmy zredukować siły zbrojne o 640 tysięcy ludzi, gdy zrzekliśmy się praw używania morskiej bazy wojskowej Porkkala — Udd w Finlandii i gdy dokonaliśmy szeregu innych kroków. Oczekujemy, że nasi partnerzy z Genewy postąpią w sposób podobny, a wtedy mogłyby nastąpić nowe propozycje z naszej strony.

Niektórzy politycy burżuazyjni zarzucali nam, że wprawdzie uśmiechaliśmy się i zachowywaliśmy się przyjaźnie, ale że, jakoby, nie uczyniliśmy nic ponadto.

A czyż przytoczone przeze mnie fakty o redukcji sił zbrojnych i zrzeczeniu się wojskowej bazy morskiej w Finlandii nie są konkretnymi aktami zmierzającymi do zlagodzenia napięcia międzynarodowego?

Równocześnie oczekujemy konkretnych wyników ducha Genewy ze strony mocarstw zachodnich, wyników, które przyczyniłyby się do zlagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

Dlatego też uważamy, że moż-

Rozwijamy twórczą dyskusję nad zagadnieniami IV Plenum

Wywiad z I sekretarzem KP PZPR w Złotowie
tow. Józefem Martusewiczem

Ogólnopartyjna dyskusja nad projektem 5-letniego planu rozwoju rolnictwa wysunięty przez IV Plenum KC PZPR rozwija się coraz bardziej. Zabierają głos członkowie partii i bezpartyjni, ludzie na kierowniczych stanowiskach, robotnicy i pracujący chłopci. Ale nie możemy liczyć na jakiś zwykły rozwój dyskusji. Zadaniem naszych organizacji i instancji partyjnych jest umiejętne kierowanie tą dyskusją, jak najszerzej jej rozwijanie, podchwytywanie każdej nowej, twórczej myśli czy wniosku.

Jak nasze instancje realizują to zadanie? Zwróciliśmy się do I sekretarza Komitetu Powiatowego w Złotowie tow. Józefa Martusewicza, aby podzielił się z nami swymi uwagami na ten temat.

— Jak nam wiadomo, dyskusja nad tezami IV Plenum KC rozwija się w powiecie złotowskim coraz szerzej. Czy nie moglibyście nas poinformować jak została ona zainicjowana i jak towarzyszyło jej przygotowanie się do przeniesienia na IV Plenum do podstawowych organizacji partyjnych?

— PRZYSTĘPUJĄC do dyskusji nad zagadnieniami IV Plenum na terenie naszego powiatu, uświadomiliśmy sobie, że pierwszym i podstawowym warunkiem pomyślnego rozwoju dyskusji jest gruntowne przyswojenie sobie materiałów IV Plenum przez czelność aktywów naszego powiatu, a więc członków egzekutywy i komitetu, przez instruktorów i innych pracowników KP, tak, by każdy z tych towarzyszy umiał następnie w terenie przygotować odpowiednio organizację partyjną, prawidłowo poprowadzić dyskusję, wyjaśnić każdą wątpliwość.

Nie ograniczyliśmy się więc do omówienia tych zagadnień na powiatowej naradzie aktywów, ale następnie zorganizowaliśmy poprzez nasz wydział propagandy specjalne seminaria.

Próbaliśmy sobie wyjaśnić, jak widzimy u nas, w powiecie złotowskim, problem usamodzielnienia się organizacji partyjnych na wsi. Toważysze słusznie wskazywali tu, że istnieje ścisła łączność między uchwałami III a tezami IV Plenum, że droga do wzrostu samodzielności organizacji partyjnych wędzie poprzez wychowanie ich członków w duchu leninowskich norm życia partyjnego.

Omówiliśmy również podstawowe założenia naszej polityki na wsi. Było u nas bowiem dużo niejasności co do polityki wobec kula i t. p. Nie rozróżniano na przykład sprawy ograniczania, politycznej izolacji kula i od prób ekonomicznego likwidowania kula.

Wśród naszego aktywu było również wiele niezrozumienia w sprawie budowy spółdzielczości produkcyjnej na wsi, w poglądach na rolę i zadania prostych form kooperacji.

I tak np. wśród aktywu we wsi Węgierka panowało przekonanie, że mimo wszystko najlepszym środkiem budowy spółdzielni, to „przykręcanie śruby” — gospodarzy i administracyjnych nacisk na chłopów.

Zapoznaliśmy się z materiałami IV Plenum, szczerze i gruntownie przedyskutowaliśmy wszystkie zagadnienia przygotowane przez nasz aktyw do przeniesienia dyskusji w dół, do podstawowych organizacji partyjnych, do szerokiego rzesz robotników i chłopów.

— W jaki sposób organizacje partyjne zapoznawały się z materiałami IV Plenum?

— PRZYGOTOWUJĄC się do przeniesienia materiałów IV Plenum do organizacji partyjnych zastanawialiśmy się nad tym, w jaki sposób przygotować i przeprowadzić zebrań, aby dały one członkom jak najlepszą znajomość materiałów, a równocześnie zapoczątkowały żywą twórczą dyskusję. Niektórzy towarzysze uważali, że wystarczy, aby jak zwykle, instruktor KP zapoznał członków partii z materiałami zawartymi w broszurce, a następnie rozwi-

nie się dyskusja. Inną propozycją jednak, by w celu gruntowniejszego przemyślenia tych spraw, przygotowano głębszych wniosków, na jednym zebraniu zapoznać się tylko z materiałami, a dopiero na drugim, po 2-3 dniach przeprowadzić dyskusję. Ostatecznie wybraliśmy te drugą formę i okazało się, że dało to znacznie lepsze wyniki.

I tak np. w spółdzielni produkcyjnej Pogórze, gdzie zebranie obsługiwał instruktor KP tow. Baran, na jednym zebraniu przeczytano materiały IV Plenum, wyjaśniono wątpliwości. Za trzy dni zebrano się po raz drugi. Agronom zreferował przygotowany już per spektywny plan rozwoju spółdzielni, a następnie zaczęła się dyskusja, w której zgłoszono wiele cennych uwag i wniosków. Między innymi postanowiono poprawić wskaźniki wzrostu produkcji zbóż i roślin przemysłowych. Dzięki temu spółdzielnia Pogórze ma dziś własny 5-letni plan rozwoju, którego współtwórcami są wszyscy jej członkowie.

Również dobre było zebranie organizacji gromadzkiej w Głomsku. Po przedyskutowaniu materiałów postanowiono podjąć zobowiązanie, które nie tylko przewiduje przedterminową realizację obowiązków wobec państwa, ale również organizację zespołu łask sklego i zwiększenie przez wszystkich pogłowia bydła i trzody chlewnej. Dzięki agitacji członków partii, również pozostali chłopcy przyłączyli się do realizacji tego zobowiązania. Ogólnie można stwierdzić, że dzięki lepszemu, gruntowniejszemu omówieniu materiałów IV Plenum, dyskusja zyskała na rzeczowości i konkretności.

Omawialiśmy kiedyś uchwałę rządu w sprawie rozwoju hodowli. Wówczas dyskutowano ogólnie nad potrzebą rozwoju hodowli nie wskazując konkretnych dróg i możliwości tego rozwoju, nie precyzując swoich zadań na tym odcinku. Teraz jest inaczej. Członek partii czy bezpartyjny częściej mówi o swoich planach i zadaniach, o swojej spółdzielni czy gospodarstwie PGR. Sprawy te ujmowane są też znacznie konkretniej. I tak np. robotnicy w PGR Buntowo mówili, iż wzrost hodowli uzależniony jest od wzrostu bazy paszowej, wskazywali na możliwości uzyskania większej ilości pasz droga uprawy łask czy uprawy roślin pastewnych itp.

— Z tego wynika, że dyskusja przyniosła wiele cennych uwag i wniosków natury gospodarczej. Czy tak samo było jeśli chodzi o sprawy pracy partyjnej? Bo przecież jest oczywiste, że podniesienie pracy partyjnej, to zasadniczy warunek realizacji zadań gospodarczych...

— PRZEBA sobie jasno powiedzieć, że sprawy pracy partyjnej omówiono dotychczas w dyskusji w stopniu wyjątkowo niedostatecznym. Ubożność tematyki partyjnej, to najgłówniejszy brak dotychczasowej dyskusji.

Mimo pewnych wysiłków po III Plenum, nie zainteresowaliśmy naszych organizacji partyjnych zagadnieniami pracy wewnątrzpartyjnej. Nie nauczyliśmy ich jeszcze samodzielności i bojowości w codziennej pracy. Stąd też nie mówiono o szkoleniu partyjnym, o pracy agitatorów ani o wielu innych istotnych sprawach.

Jedyna sprawa, która nam „wyszła”, to problem organizacji terenowych. Mówiono w dyskusji, że włączenie do jednej organizacji członków partii ze wsi zbyt oddalonych (niekiedy 5-6 km) stwarza niebezpieczeństwo rozluźnienia więzi w tych organizacjach. Po przeanalizowaniu tych głosów, egzekutywa KP postanowiła rozdzielić dwie organizacje — w Zakrzewiu i Buczku Wielkim, stwarzając tym samym lepsze warunki pracy partyjnej w tych gromadach. Ale ten jedyny zresztą fakt nie może nas zadowolić. Wzbogacenie dyskusji o zagadnienia partyjnych, to najpilniejsza dla nas sprawa.

— Jakże jeszcze braki cechowały dotychczasową dyskusję?

— POZA ogólnym brakiem tematyki partyjnej, dyskusjach cechuje zbytnia fragmentaryczność i brak szerszej perspektywy.

Zdarzało się, że zamiast dyskusji narzekano na takie czy inne braki w pracy GOM, GS czy przyzium GRN. Nie można tych głosów lekceważyć. Krytyka złej działalności naszych instytucji, to w tej dyskusji rzecz bardzo cenna. Ale chodzi o to, by widzieć te rzeczy twórczo, podawać możliwości usunięcia zła, widzieć perspektywę pracy i rozwoju, dyskutujemy przecież nad planem 5-letnim.

Na niektórych zebraniach dyskusja była zupełnie słaba. Przeważnie było to tam, gdzie instruktor nie przygotował należycie zebrania, np. w Węgiech, Lipce czy Drożyskach. Nie było to na szczęście wypadki zbyt liczne.

— Uświadomienie sobie tych niedociągnięć niewątpliwie nasuwa wam pewne wnioski do dalszej pracy. Jak widziecie tow. sekretarzu dalszy rozwój dyskusji?

— PIERWSZY wniosek nasuwający się z dotychczasowej dyskusji, to konieczność podjęcia poważnego wysiłku w kierunku ożywienia pracy naszych organizacji partyjnych — zwłaszcza na wsi. Prze-

de wszystkim instruktorzy KP muszą lepiej niż dotychczas pomagać organizacjom partyjnym. Nie mogą wpadać przelotnie do spółdzielni czy wsi jak goście, ale muszą głębiej i gruntownie pracować wspólnie z organizacją nad różnymi problemami.

Ulepszyć też musimy szkolenie sekretarzy. Dotychczasowe seminaria miały zbyt praktyczny charakter. Teraz postaramy się pogłębić tematykę zajęć oraz rozszerzyć ramy szkolenia, zapraszając na nie nie tylko sekretarzy, ale również innych członków partii. Ponadto będziemy — jak tego domaga się organizacja — częściej oraz w sposób głębszy, lepiej przygotowany, omawiać na posiedzeniach egzekutywy KP pracę organizacji partyjnych. To wszystko winno przyczynić się do wzmocnienia tętna pracy naszych organizacji partyjnych.

Drugi wniosek — już przez nas realizowany, to systematyczne omawianie przebiegu dyskusji na posiedzeniach egzekutywy KP. Chodzi o to, aby nie tylko dobrze orientować się w sytuacji, ale również o to, aby każdy cenniejszy głos w dyskusji, każdy wniosek, był troskliwie przeanalizowany i jeśli jest to możliwe, z miejsca wprowadzony w życie. Trzeci i ostatni wniosek, to konieczność dalszego rozwijania dyskusji.

Nie cofniemy się przed tym, aby tam, gdzie zebrania przeprowadzone źle, powtórzyć je, po uprzednim gruntownym przygotowaniu. Postaramy się również, aby tam, gdzie zebrania jeszcze nie przeprowadzono, przygotowano je z całą starannością.

Wciążniemy do dyskusji sze rokie rzesze bezpartyjnych. Tak, aby projektowane plany zebrania KP, które zamkną dyskusję, mogło podsumować naprawdę cenny i bogaty dorobek, do którego każdy członek partii, każdy mieszkaniec ziemi złotowskiej dołożył swe najlepsze myśli i wnioski.

Rozmowę przeprowadził
LESŁAW GNÓT.

Z rozmów w Moskwie pomiędzy delegacjami rządowymi Związku Radzieckiego i NRD

Przemówienie W. Ulbrichta

(Dokończenie z 3 str.)

do Odry, ażeby następnie mogli sprokować wojnę.

Istnieje więc jeszcze jedna tylko droga zapewnienia pokoju w Europie, i zjednoczenia Niemiec, a mianowicie zlikwidowanie ugrupowań militarnych w Europie przez zawarcie układu państw europejskich w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego.

Premier Otto Grotewohl za proponował, by zbliżyły się jednocześnie do siebie obie części Niemiec. Współpraca robotników, chłopów pracujących, związkowców, sportowców i działaczy kultury z obu części Niemiec wykazuje już znaczne postępy. Z sytuacji państwowo-prawnej obu państw niemieckich wypływa konieczność wzajemnego uznania obu państw i bezpośredniego uregulowania różnych zagadnień między obu rządami. Złazszcza z chwilą, gdy władze rządowe NRD sprawować będą ochronę granic i kontrolę komunikacji między Niemcami zachodnimi a Berlinem zachodnim w drodze przez terytorium NRD, nie ma innej drogi uregulowania zagadnień spornych poza drogą oficjalnych rokowań pomiędzy rządami. Choćby kierownictwo kołom politycznym w Bonn i Berlinie zachodnim trudno się na to zgodzić, nie pozostanie im nic innego, jak pogodzić się z faktem, że plany podminowania NRD za pomocą zimnej wojny skazane są na fiasko. Im szybciej przyjdzie zrozumienie tego faktu, tym lepiej będzie dla ludności Berlina zachodniego. Zachodni niemiecki rząd federalny powinien rozważyć w sytuacji w realistyczny sposób i zdać sobie sprawę, iż może wykonywać swe prawa jedynie w ramach zachodni-niemieckiej Republiki Federalnej. Jego deklaracje w sprawie granic Niemiec są bez wartości, istnieją bowiem w tej mierze układy międzynarodowe mające moc prawa.

Zgadamy się na to, by wojska radzieckie pozostały na straży pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Do póki mocarstwa zachodnie nie są gotowe do wycofania swych wojsk z Niemiec zachodnich i do zlikwidowania

swoich baz militarnych — obecność wojsk radzieckich na terytorium NRD jest konieczna. Nie zmniejsza to bynajmniej własnej odpowiedzialności władzy robotniczo-chłopskiej za skuteczną ochronę Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ojczyzny ludu pracującego, za pomocą własnych sił zbrojnych. Po przyjęciu w Bonn ustaw wojskowych i z chwilą, gdy rozpocznie się odbudowa agresywnego Wehrmachtu, NRD wykona rzetelnie swe zobowiązania wypływające z układu warszawskiego.

Nowy układ odzwierciedlający początek nowej fazy w rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, opiera się na mocnej, niewzruszonej przyjaźni między narodem niemieckim a narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Stawia on stosunki państwowo-prawne na gruncie równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerowania w sprawy wewnętrzne, przyczyniając się do dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Układ ten przyczyni się do dalszego rozwoju kontaktów gospodarczych, naukowo-technicznych i kulturalnych między naszymi państwami. Przyczyni się do wzmocnienia obozu państw demokratycznych i socjalistycznych.

Jesteśmy przekonani, że niemiecka klasa robotnicza, chłopci pracujący i inteligencja oraz wszyscy inni milujący pokój Niemcy wysnują wniosek z katastrofy dwóch wojen światowych i dważnie wkroczą na drogę walki o pokój, demokrację i postęp. Niemiejszy układ przyczyni się do wzmocnienia władzy robotniczo-chłopskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a tym samym służy wielkiej i słusznej sprawie pokoju, demokracji i socjalizmu. Drogi przyjaciele radzieccy! Dziękujemy Wam serdecznie za przyjacielski współdziałanie w opracowaniu nowego układu, który służy w równej mierze interesom obu naszych narodów.

A za pięć lat...

NA tym zebraniu organizacji partyjnej towarzysze z RZS Pogórze nie zajmowali się szczegółami. Nie dlatego żeby różne drobne sprawy, dotyczące rozwoju spółdzielczej gospodarki, uznali za mało ważne. Ale z góry założyli: mamy omawiać założenia Planu 5-letniego w swoim gospodarstwie. Jak pracować nie tylko dziś i jutro, ale w ciągu całych pięciu lat? I co chcemy osiągnąć przez te prace? Trzeba było ustalić na „własnym podwórku” główne kierunki wielkiej ofensywy, którą zapoczątkowało w rolnictwie IV Plenum.

Dyskusja potoczyła się więc wokół spraw najbardziej istotnych. Padły cyfry konkretne, przemysłane z otówklem w rękę. Towarzysz Paweł Krzemieński nie za bardzo wprawdzie chciał się zgodzić na projekt agronoma, który wyliczył, że spółdzielnia może osiągnąć przeciętnie 13 kwintali zboża z hektara. Dopiero rzeczowe argumenty o zmianowaniu, które polepszy strukturę gleby, zmusiły tow. Krzemieńskiego do zastanowienia się nad taką możliwością.

— To znaczy, że za pięć lat będziemy zbierać po 18 kwintali... — zastanawiał się głośno.

Zresztą wszyscy głośno myśleli. W toku dyskusji rodził się przecieć nie jakiś ostateczny plan, do końca opracowany. Miały powstać dopiero jego założenia. Jak bardzo ważne dla przyszłości spółdzielni, dla jutrzejszego dnia każdej spółdzielni rodziny, nie trzeba było nikogo przekonywać. Świadczyły o tym

najlepiej gorące spory o każdy prawie wniosek poddany pod rozważenie zebrania. Wnioskowe uzbierało się sporo. Zmniejszenie 100 hektarów łąk (dość już tego wynoszenia z wody siana klepskiego i kwaśnego), zwiększenie o 50 sztuk pogłowia bydła, zagospodarowanie 150 hektarów odłogów. Na dotychczasowych odłogach zasiają spółdzielcy trawę, rośliny motylkowe i zboża na paszę.

W projekcie jest i pokaźna hodowla owiec. Jakos w parę dni po zebraniu stanęły w Pogórze pierwsze zrebry pod owczarnią. Będzie to duża owczarnia. Na 300 sztuk. Pogórszy spółdzielcy umięją parcieć daleko w przyszłość. Wyprzedzają myślą wydarzenia pięciu lat. Ale nie może się skończyć na myśleniu.

Pomyślne wykonanie obliczonego na pięć lat planu wymaga wcielania w życie każdego projektu od dziś, od zaraz.

Podczas gdy spółdzielcy z Pogorza mierzą swoje siły na zamiary zespolonego gospodarstwa, Powiatowa Komisja do Opracowania 5-letniego Planu Rozwoju Rolnictwa w powiecie złotowskim, uważnie zapoznaje się z ich wnioskami. Wnioski napływają ze wszystkich gromad. Wprawdzie Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego opracowała już wstępny projekt pięciolatki, zanim jednak zostanie on zatwierdzony, przejdzie przez korektę złotowskich chłopów. Taka jest przecież wymowa wniosków, które powstają „na dole”, w gro-

madzie. Niejedna cyfra planu ulegnie zmianie. A trzeba przyznać, że dotychczas zaplanowane cyfry zakładają poważny wzrost produkcji rolniczej powiatu. O przeszło 35 tysięcy sztuk wrosnie według nich pogłowie trzody chlewnej. Ma przybyć ponad 5 tysięcy sztuk bydła. A kompleksowa regulacja rzek i melioracja łąk zapewni zwiększenie zbioru siana o 10 kwintali z hektara. Tak, przykładowo wybrane cyfry, obrazują drogę rozwoju złotowskiej wsi.

Główny kierunek, to zwiększenie produkcji zbóż i wzrost hodowli.

Wnioski napływające z gromad — już dzisiaj można to przewidzieć — przyczynią się raczej do zwiększenia niektórych wskaźników planu. Wzrogacą zamierzenia władz powiatowych. Są wśród nich i takie, których nie można wyrazić żadną konkretną cyfrą, a przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu gospodarki rolnej.

Oto np. na kilku zebraniach gromadzkiej organizacji partyjnych wypłynęła sprawa pomocy agrotechnicznej dla chłopów indywidualnych.

Gdyby tak w każdym przyzium gromadzkiej rady narodowej pracował agronom rejonowy — radziłi chłopci — do jego obowiązków należałyby między innymi sprawy kontraktacji. Bo dotychczas panuje „porządny bałagan” w tej dziedzinie. Kto inny załatwia kontraktację żywcia, ktoś inny znów kontraktację inu czy rzepaku. Warto by się przy tym zastanowić jakie usprawnienia w kontrak-

towani żywcia i roślin miały by Granna Spółdzielnia.

Na jednym z zebrani chłopci poszli nieco dalej: wysunęli projekt, aby wólkó rejonowego agronoma przy prez. GRN skupić grupę produkcyjną, do świadczenia rolników, niejaką społecznych instruktorów rolnictwa.

Słuszny i jak się okazało możliwy do dość szybkiej realizacji wniosek wypłynął na zebraniu organizacji partyjnej POM-u w Złotowie. Dotyczy on złotowskiej spółdzielni „Młot”, która produkuje potrzebne, ale nie niezbędne narzędzia. Można by natomiasz zorganizować w tej spółdzielni warsztaty remontowe maszyn rolniczych dla spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych chłopów. Warsztaty POM-u i GOM-ów nie nadążają w zaspokajaniu potrzeb powiatu. A skutki są przykre. Oto w bieżącej kampanii omiłowatej pracują tylko cztery miocarnie GOM-u Krajenka. Cztery spośród dwudziestu. Kierownictwo spółdzielni „Młot” już zastanawia się nad realizacją projektu POM-owców.

To tylko niektóre wnioski. Jest ich o wiele więcej i napływają nowe. Zanim Powiatowa Komisja przystąpi do opracowania Planu 5-letniego, musi poznać dokładnie każdy pomysł, każdy projekt gospodarzy powiatu, a słuszne wnioski uwzględnić w opracowywanym planie. Autorzy tych wniosków będą wcielać w życie plan pięciu następnych lat rozwoju rolnictwa.

ALICJA ZATRYBÓWNA

A jednak nie po raz ostatni

Dyrektorowi BPP tow. Samitowskiemu pod rozważę

W numerze 214 „Głosu” z dnia 8 bm., w artykule pt. „Oby po raz ostatni na temat brakorobstwa w nowych blokach mieszkalnych przy ul. Waryńskiego i Matejki w Koszalinie” informowaliśmy naszych czytelników, że na spotkaniu mieszkańców tych budynków z wykonawcami, przedstawicielami przedsiębiorstw budowlanych ZBM i BPP złożyli zapewnienia, iż braki, jakie powstały tam pod czas budowy, zostaną usunięte. Konkretnie podawaliśmy, że ZBM jako wykonawca budynku przy ul. Matejki, ukonczy usunięcie usterek w tym mieszkaniu, a BPP — wykonawca bloku przy ul. Waryńskiego — zakończy podobne prace do 15 bm. Ze w nowowbudowanych blokach przy ul. Waryńskiego, ZBM przystąpił do likwidowania braków, nasi czytelnicy wiedzą już z poprzedniego artykułu, natomiast o BPP donosiliśmy, iż nie bardzo wierzymy w dotrzymanie terminu, ponieważ w dniu opublikowania artykułu, a więc w kilka dni po spotkaniu — nie przystąpiono jeszcze do pracy.

pod rozważę

W tytule wymieniliśmy nazwisko dyrektora BPP tow. Samitowskiego. Uczyniliśmy to dlatego, ponieważ mamy do niego szczególne pretensje. Czyta on niewątpliwie „Głos Koszaliński” i zaznajomił się z artykułem, w którym pisaliśmy o terminie usunięcia śladów brakorobstwa — podanym przez jego pracownika ob. Firkowskiego. Niestety, nie zainteresował się tow. Samitowski czy termin został dotrzymany. Przypuszczamy, że tym razem zajmie się on osobiście tą sprawą i w najbliższych dniach powiadomi

za pośrednictwem gazety naszych czytelników, iż braki w nowych blokach mieszkalnych przy ul. Waryńskiego 8 i 10, które powstały z winy pracowników przedsiębiorstwa kierowanego przez tow. Samitowskiego, zostały usunięte.

Tak lekceważącego stosunku do krytyki prasowej nie będziemy bowiem dłużę tolerowali. Upoważnia nas do tego uchwała rządu i KC partii z 15 grudnia 1950 roku. Przypominamy o niej tow. Samitowskiemu.

Akcja rejestrowania nadwyżek mieszkaniowych w Koszalinie dobiega końca

Akcja rejestrowania nadwyżek mieszkaniowych w Koszalinie dobiega końca. Całkowicie zakończył już pracę trójki społeczne w 9 rejonach. W związku z tym Prez. MRN apeluje do pozostałych członków trójek społecznych i administratorów, by zdawali oni w Przemyśle wykazy mieszkań podlegających dokwaterowaniu, tak by nie wstrzymywać pracy Miejskiej Komisji Lokalowej. Może ona bowiem dopiero po całościwym zakończeniu akcji przystąpić do rozpatrywania odwołań.

Jak wykazują meldunki członków trójek społecznych, niektórzy mieszkańcy Koszalina, u których stwierdzono nadwyżkę mieszkaniową zobowiązują się dobrowolnie oddać ją do dyspozycji Referatu Kwaterunkowego Prez. MRN. Tak np. ob. Moiko zam. przy ul. Kościuszki 59 oddał dobrowolnie jeden pokój. Również ob. Raczek oddał jeden nadwyżkowy pokój. Przykład z nich winni brać wszyscy ci, u których trójki wykryły nadwyżkę mieszkaniową, a dotąd nie zgadzają się z ich słusznymi de-

cyzjami. Prez. MRN informuje bowiem, że ci, którzy nie będą chcieli oddać stwierdzonej przez trójkę społeczną i administratora nadwyżki, zostaną ukarani przez Kolegium Orzekające zgodnie z obwieszczeniem Prez. MRN w Koszalinie z dnia 28. III. br. Punkt 2 tego obwieszczenia mówi: osoby zajmujące nadmierną ilość powierzchni mieszkaniowej zobowiązane są nadwyżkę tę przekazać do dyspozycji Ref. Kwaterunkowego w terminie 1 miesiąca od daty obwieszczenia. Na nie przestrzegających zarządzenia będą nakładane kary administracyjne.

Jeśli chcesz mieć własny domek

Jak już informowaliśmy, powstała ostatnio w Koszalinie budowlana spółdzielnia mieszkaniowa. Zajmie się ona na szerzą skalę budową domków jedno- i dwurodzinnych. Przypominamy, iż pierwsze zbranie interesowanych budową domków rodzinnych — o liczny udział.

Po lekkoatletycznych mistrzostwach młodzików

W dniach 17 i 18 bm. w Łodzi zostały przeprowadzone I Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Młodzików. W imprezie tej startowało m. in. 35 zawodników i zawodniczek z terenu naszego województwa.

Jak wiemy, zawody łódzkie stały na nadszpieganie wysokim poziomem. W szeregu konkurencji poprawiono rekordy Polskiej młodzieży, nieraz jeden start przynosił po kilka wyników lepszych od poprzedniego rekordu. Tak było m. in. w rzucie oszczepem chłopców. Aż 6 młodzików uzyskało wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu Polski. W tej sytuacji nasz reprezentant Klimaszewski, chociaż również poprawił stary rekord, musiał zadowolić się do piero 6 miejscem.

Podobnie działo się w innych konkurencjach. Nasi reprezentanci w ogólnej punktacji

cyj wywalczyli 15 miejsce, wyprzedzając takie zespoły jak Zieloną Górę, Szczecin, Łódź, województwo i Olsztyn. Można więc powiedzieć, że nasi młodziecy nie zawiedli.

Punkty dla reprezentacji Ziemi Koszalińskiej zdobyli: Dyjaćńska, która w biegu na 80 m ppł. osiągnęła 14,9 sek., zajmując 9 miejsce, Kubalski, który był 10-ty w skoku wwyż z wynikiem 155, Ciecłowska w dysku — 22,29 (11 miejsce), A. Flisiuk w kuli — 11,83 (11), sztafeta dziewcząt 4x100 m — 57,2 (8), Ciecłowska i Dembowska w oszczepie — 24,04 i 23,46 (11 i 12), Pałek w biegu na 400 m — 1,05,8 (11) oraz Drałwiński w biegu na 800 m — 2,11,7 (11).

Na marginesie tego krótkiego sprawozdania z występu naszych młodzików trzeba podkreślić z jednej strony sportowe zachowanie zawodników i zawodniczek z Koszalin i Szczecinka, a z drugiej — wybitnie niesportowe zachowanie Gastomskiego z Drawski i reprezentantów Słupska. Wśród tych ostatnich wyróżniła się dobrą postawą jedynie Dyjaćńska.

Uwaga czytelnicy!

Radca prawny „Głosu Koszalińskiego” przyjmuje w każdy wtorek od godz. 15-tej do 17-tej w lokalu Redakcji.

Dalsze rekordy świata w Belgradzie

W poniedziałek, w drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Belgradzie z udziałem zawodników Polski, Węgier, Rumunii, ZSRR, Bułgarii, USA, Turcji i Jugosławii pobiło dwa dalsze rekordy świata. Oba były dziełem reprezentantów ZSRR: Kriwonosow uzyskał w młocie 64,52, poprawiając swój rekord ustanowiony w Warszawie podczas II MISM o 19 cm, a Otkalenko przebiegła 800 m w 2,06,4, a więc o 0,2 sek. lepiej od własnego rekordu świata.

W poniedziałek z Polaków startował jedynie Janiszewski w skoku o tyczce. Zajął on czwarte miejsce wynikiem 4,29 za Czernobajem, ZSRR (4,35), Chlebarowem, Bułgaria (4,30) i Smithem USA (4,30).

Z Drawski donoszą:

W Drawsku powstał komitet organizacyjny jesiennych marszów szlakem zwycięstw i Armii. Komitet powstał do życia sekcje propagandowa i organizacyjna. Jeśli obie komisje potrafią jak najbardziej rozwijać swoją działalność, to w bieżącym sezonie marsze jesiennie na naszym terenie powinny wypaść naprawdę imponująco.

Od początku roku mieszkańcy naszego miastka bezskutecznie czekają na spotkanie w płcie siatkowej. Czy rzeczywiście w Drawsku nie ma siatkarzy? Czy też — co jest bardziej prawdopodobne — ani PKF ani PZPS nie wykazują dostatecznej inicjatywy?



KOSZALIN. „Nowa Huta” — Na letnisku; godz. 18, 20. „Młoda Gwardia” — Królowa balu. Kino. Teatr WDK — Grzeszmy bez winy; godz. 17,30 i 19,30. SŁUPSK — „Polonia” — Romeo i Julia. „Maj” — Królowa balu. DIA-

LOGARD — Stara forteca. SZCZECIN — Próbuj wienności. WĄCZ — Na bezładnej wyspie. USTKA — Skanderbeg. ŚLAWNO — Tajemnica górskiego jeziora. DARŁOWO — Konk polny. BYTÓW — Strażnica w górach. MIĄSTKO — Taras Szweczenko. CZŁUCHÓW — Rodzina Artamonnych. ZŁOTÓW — Kotowski. JASTROWIEK — Słuby kawalerskie. ŚWIDWIN — Sługa dwóch panów. DRAWSK — Przyjda w tajdze. ZŁOCIENIEC — Duglitarz na trawie. CZAPLINEK — Pieśniarz słonecznych stępów. POLCZYN-ZDRÓJ — Wiosna. KOŁOBRZEG — Cztery serca.



Dziś o godz. 18 wygłoszony zostanie odczyt na temat: „Znaczenie Międzywojewódzkiej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w świetle sytuacji międzynarodowej”. W dniu 23 bm. odbędzie się w Klubie wieczerza, w programie której przewidziana jest dyskusja nad utworem Gogola „Revisor”. Początek o godz. 18.



PROGRAM I na dz. 22 września 1955 (czwartek) 5.45, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Poranne rozmaitości roln. 5.30 Swojskie melodie. 5.45 Główn. 6.15 Wesołe melodie i piosenki. 6.30 Kalendarz radiowy. 6.45 Główn. 7.15 Muzyka. 7.45 Bieżąca sztafeta. 8.00 Koncert muzyki radzieckiej. 8.40 Utwory skrzypcowe. 9.00 „O skowronku, wiewiórki i kłosa” — aud. dla klas III i IV. 9.30 Muzyka operowa. 10.35 „Trzeba być lisem i lwem” — opow. 10.55 Mel. rozr. 11.30 Muz. i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.15 Muz. 12.30 Pieśń o Woldze, Dnieprze i Donie. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Młodzi miłośnicy” — aud. 13.30 „Tęcza i zabawa z piosenką” — aud. dla dzieci. 16.03 Pogadanka lekarska. 16.15 Muzyka operetkowa. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Muz. ludowa. 18.05 „Radzewo zwyciężyło” — rep. 18.25 Korespondencja z zagranicy. 18.35 „Byłwetki kompozytorów” — Dymitr Rostropowicz. 19.40 Radłowa spółdzielnia satyryczna. 20.30 Koncert żywcza dla wsi. 21.00 Odpowiedzi. 21.40 „W Tatrach” — ode. opow. K. Simonowa. 22.00 Aud. sportowa. 22.16 Arcydzieła muzyki kameralnej.

O G Ł O S Z E N I A

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW niykwalfikowanych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie, ul. Szeroka (baraki).

UČNI CHĘTNYCH DO ZDOBYCIA ZAWODU murarza, tynkarsza, betoniarza, cieśli zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Odcinek Budowlany Nr 5 w Koszalinie, ul. Szeroka (baraki). Po ukończeniu kursu uczeń otrzymuje zaświadczenie uprawniające do wykonywania zawodu. Placa w/g układu zbiorowego. K-324-0

DYSPOZYTORA dla dyspozytorni w Kołobrzegu oraz MONTERÓW samochodowych w Koszalinie poszukuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Oddział Transportowy w Koszalinie. Warunki pracy w/g umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuj Dział Kadry w Koszalinie, ul. Rokossowskiego 17. K-355-0

Przewidywanie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. URP Nr 56 poz. 310 z 1945) decyzją z dnia 20 sierpnia 1955 r. Nr SA. - A-II-1-9/57/55 zmieniło ob. Bomba Stanisławowi nazwisko z BOMBA na BARAŃSKI. P-239-1

Dyrekcja Państwowego Technikum Rachunkowości Rolnej w Biały Bórze, pow. Człuchów, woj. Koszalin przyjmuje zapisy do klasy 1-szej chłopców i dziewcząt w wieku od 13-16 lat. Do podania należy dołączyć: życiorys, świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstaw., metrykę, opinię szkoły, zaświadczenie lekarskie, zaświadczenie majątkowe, 2 zdjęcia. Miejsca w internacie zapewnione. Dla uczniów zamiejscowych i wyróżniających się w nauce przewidziane są stypendia. Zapisy przyjmowane są do dnia 25 września br. O terminie egzaminu wstępnego Dyrekcja Technikum powiadomi zainteresowanych pisemnie. K-260-1

Przewidywanie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. URP Nr 56 poz. 310 z 1945 r.) decyzją z dnia 29 sierpnia 1955 r. Nr SA-A-II-1-9/106 zmieniło ob. Płachta Zbigniewowi nazwisko z PŁACHTA na MIROŚLAWSKI. P-240-1

Z dnem 1 października 1955 r. zostanie otwarty w Koszalinie

KURS na TECHNIKUM-URZĄDZENIOWCA w ROLNICTWIE (technika-geodety) dla absolwentów średnich szkół ogólnokształcących. Podania z życiorysem i odpisami dokumentów składają w Przemyśle Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzkim Zarządzie Rolnictwa, Zarządzie Urzędów Rolnych, gdzie też można otrzymać szczegółowe informacje (dolny parter, pokój 43 — Urządzenia Rolne). (K-353-0)

BIURO OGŁOSZEŃ i REKLAM

w KOSZALINIE informuje że wszelkiego rodzaju notatki i komunikaty w zakresie sprzedaży, kupna, oferowania różnego rodzaju usług i towarów noszące charakter ogłoszeń, a także komunikaty o różnego rodzaju imprezach, widowiskach, wykazy nowowydanych książek, zawiadomienia o zapisach do szkół itp. ZA REKLAMĄ PŁATNĄ PO UKAZANIU SIĘ W PRASIE Ogłoszenia takie należy przysyłać bezpośrednio do Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” w Koszalinie, ul. Alfreda Lampe 20.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE
ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnię, łazienkę (ogród) w Szczecinie (Głębokie) na podobne w Białogardzie, Szczecinie, ul. Pogodna 3/3. K-359-1
ZGUBY
KURYJ Artur zgubił świadectwo ukończenia kursu szwów II-giej klasy wydane w 1955 roku. GP-241-1
GMINNA Spółdzielnia Samopomocy Chłopska Rogowo z siedzibą w Białogardzie, ul. M. Buczka 14 uwiadomiła zgubioną w dn. 10. IX. bież. roku pieczętkę podługną: G. S. Rogowo w Białogardzie. Referent skupu żywca. GP-238-1



Dziś, podobnie jak wczoraj, będzie dość pogodnie. Możliwy jest jednak przejściowy wzrost zachmurzenia. Temperatura w ciągu dnia dojdzie do 18° C. Wiatry z kierunku zachodniego wiać będą z szybkością 3 — 7 m na sekundę.

Z bogatym plonem Koszalińskiej Ziemi

DOŻYNKI. Pierwsze Dożynki Centralne w Warszawie. Ze wszystkich stron kraju, z nad morza i z gór, ze wschodu i zachodu na uroczyste święto plonów zdążyły do stolicy dziesiątki długich pociągów. Przodujący robotnicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopcy — mistrzowie wysokich urodzajów i hodowli, chłopcy wyróżniający się w pracy społecznej, przodujący w wykonywaniu obowiązków wobec państwa, wieźli meldunki o wynikach swojej pracy. Członkowie setek zespołów tanecznych i śpiewaczych powieźli do Warszawy pieśń radosną i wesóły ludowy taniec.



PUNKTUALNIE o godz. dziewiątej na trybunę rządową przed Pałacem Kultury i Nauki wchodzi członkowie Rady Państwa i rządu z prezesem Rady Ministrów tow. Józefem Cyrankiewiczem na czele. Na trybunie obecni są również członkowie KC PZPR, organizacji społecznych oraz

członkowie delegacji chłopów i przodujący pracownicy PGR. Wśród honorowych gości na trybunie są także członkowie delegacji pracowników rolnictwa ZSRR z wiceministrem rolnictwa Pietrowem...



ROZPOCZAŁ się dożynkowy korowód. Przed trybuną przeciągają jak bukiety różnokolorowych kwiatów barwne grupy delegacji poszczególnych województw. Obszerny Plac Józefa Stalina rozbrzmiewa pieśnią. Przed trybuną wyciągają się w górę ręce. Tysiące wiązank żywych kwiatów zapuścił plac. Idą chłopcy z Poznańskiego i Lubelskiego, idą Górale i Kaszubi, a wraz z nimi budowniczy Mowej Hutły i przodownicy pracy z Kędzierzyna... Oto nasz Koszalin!

Nas z Koszaliną jest dziś na dożynkach wielu. W tej chwili prawie każdy odczuwa to samo. Jesteśmy dumni. Uśmiechamy się. Jakże miło jest słyszeć, gdy Warszawa wita nas na cześć koszalinian. Człowieka ogarnia rzadko spotykane uczucie. Chciałby wybiec z szeregu i ścisnąć wszystkich wokół rąk. Gorąco, po bratersku...



TUŻ za grupą niosącą olbrzymiej wielkości napis „Koszalin” idą poczty sztandarowe. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, Samopomoc Chłopska, Związek Młodzieży Polskiej. Ramie przy ramieniu w pracy na swojej ziemi i ramie przy ramieniu podczas wielkiego święta plonów.



WIENIEC dożynkowy naszego województwa jest tak bogaty jak tegoroczny urodzaj. Złocą się przewiązane różnokolorowymi szarfami ciężkie kłosy pszenicy. Kłaniają się robotnikom Warszawy pełni dorodnego owsa, pszenicy, żyta, jęczmienia, rzepaku, lnu, konopi, kukurydzy...



WSRÓD poszczególnych grup reprezentujących wszystkie powiaty naszego województwa idą mistrzowie wysokich urodzajów i członkinie kół gospodyń wiejskich...



TRYBUNĘ mijają grupa przodujących chłopów, którzy już w sobotę gościli u robotników warszawskich oraz zwiedzali stolicę. Wśród nich Teodora Zugał z Rokossowa pod Koszalinem. Odwracają się głowy w kierunku trybuny. Jeszcze choć jedno spojrzenie na tych, którzy stoją na czele rządu i partii.

— Pozdrawiamy bohaterską stolicę! — padają okrzyki z ust koszalińskich chłopów.

— Życzymy wam wysokich urodzajów i powodzenia w pracy! — odpowiadają okrzykami zgromadzeni na trasie warszawiacy, wręczając naszym chłopom wiązanki kwiatów.

Cieszyli się nasi chłopcy z tak serdecznego przyjęcia i z tego, że Ziemia Koszalińska jest dobrze znana i bliska mieszkańcom stolicy.



UCZNE brawa i niebываły entuzjazm wśród zebranych wzdłuż trasy wywołała grupa członków Samopomocy Chłopskiej z Miastka. Piękny wieńiec dożynkowy ozdobiony białymi owieczkami wykonanymi artystycznie z wełny. Wokół wieńca gospodynie wiejskie niosą w koszykach gesi, kaczkę, nabiał...

Prezes Zarządu Powiatowego ZSCH w Miastku Głodowski ma z radości łzy w oczach. Kłania się wszystkim wokół wyrażając w ten sposób podziękowania za brawa, ścisła z radości ręce swym kolegom w pochodzie.



PRZED trybuną rządową wciąż jeszcze przechodzą koszalinianie. Oto gospodarze z pow. Wąlczy. Ze złotych kłosów i ziarnek zboża wykonali na Dożynki Centralne herb swego powiatu. Takiego warszawiacy jeszcze nie widzieli...



IDA nasze zespoły artystyczne. Przesuwają się tańczący przed trybuną dziewczęta i chłopcy z Zakrzewa, tancerki i tancerze z zespołów powiatowych domów kultury. Jakże bogate jest dzisiejsze święto. Bogate w nasz dorobek, w rozkwitający z każdym rokiem dobrobyt i w radośniejsze życie...



GDY ostatnie szeregi roztańczonej młodzieży opuszczały Plac Józefa Stalina, pozostawiając za sobą mieniącą się w słońcu smukła sylwetkę Pałacu Kultury i Nauki, czoło naszej grupy dochodziło do Centralnego Domu Towarowego w Alejach Jerozolimskich. Tak licznie i radośnie chyba jeszcze nie świętowaliśmy na Dożynkach Centralnych. Na przyszły rok pojedzie nas jeszcze więcej, by całej Polsce mówić i śpiewać o naszej twórczej pracy, o plonach z każdym rokiem wyższych, o ścieżkach pełnych ryb, o pięknej i bogatej, ukochanej Ziemi Koszalińskiej.

Tekst i zdjęcia: ZBIGNIEW ROGOWSKI